SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA, 6 LIPCA 1927 ROKU. Nr. 183.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Trudne narodziny prezydenta Stolicy.

Prezydentem Warszawy obrany został inż. Słomiński głosami koła narodowego, sanacji i NPR.

Warszawa, 5.7 (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym posiedzenie Rady miejskiej odbyło się przy udziale 115 radnych. Przedtem odbyły się **narady P .P. S. z sanatorami, które nie doprowadziły do porozumienia.** Prezes Rady odczytał radnym pismo ministra Skład mianowania prezydenta przez Rząd, oraz wymienił kandydatów rządowych z mianowicie: księcia Zdzisława Lubomirskiego i pułkownika Gorzechowskiego. Adwokat Borzęcki w imieniu Koła gospodarczego złożył deklarację oświadczającą, że **cofa swą kandydaturę i stawia kandydaturę inż. Słomińskiego.**

ŁAŃCUCH GŁOSOWAŃ.

W pierwszem głosowaniu kandydatura P. P. S. otrzymała 47 głosów, inż. Słomiński 47 głosów, kandydat sanacji Iwanowski 14, pustych 7 głosów.

W głosowaniu drugiem dr. Bogucki 47 głosów, inż. Słomiński 47. Iwanowski 21.

Zarządzono trzecie głosowanie, które dało następujący wynik: Słomiński 48 głosów, Bogucki 47, Iwanowski 14, Jaworowski 1 i 5 pustych.

Wobec tego zebrał się konwent senjorów, na którym **Jaworowski zaproponował kandydaturę Artura Śliwińskiego, jako bezpartyjnego.** Przedstawiciele 12-ki założyli protest. O godz. 12 zjawił się **wysiannik Belwederu** i odbył dłuższą konferencję z radnym Jaworowskim i Kościałkowskim.

WCIĄŻ BEZ WYNIKU.

O godzinie 12 minut 55 wznowiono obrady. Radny Szczypiorski (PPS.) wniósł wniosek wypowiadający się za wprowadzeniem **systemu eliminacyjnego,** t. zn. by odrzucić tych kandydatów, którzy uzyskali najmniejszą ilość głosów. Przeciwko wnioskowi zaprotestował r. Rojowicz (Sanacja). Wniosek uchwalono.

O godz. 1 m. 25 zarządzono czwarte głosowanie, w którem Słomiński otrzymał 47 głosów, Bogucki 48, Iwanowski 14 oraz 5 pustych.

O godz. 1 m. 40 w nocy przeprowadzono piąte głosowanie już tylko między inż. Słomińskim a dr. Boguckim

W piątem głosowaniu o godz. 2 w nocy Słomiński otrzymał 47 głosów, Bogucki 48. 19 kartek było białych. Nikt większości nie otrzymał. O godz. 2 min. 5 przewodniczący Jaworowski zarządził przerwę.

Radni udali się na narady, aby znaleźć wyjście z zagmatwanej sytuacji, wytworzonej przez sanację i P. P. S.

OSTATNIE GŁOSOWANIE.

O godz. 7 rano odbyło się ostatnie głosowanie w wyniku którego obrany został prezydentem Warszawy inż. Słomiński. Na inżyniera Słomińskiego głosowało koło narodowe 48 głosów, z klubu sanacji 8 głosów i NPR. 2 głosy.

GŁOSY PRASY.

Warszawa, 5.7 (A. W.) — W związku z wyborem prezydenta miasta prasa zajmuje rozbieżne stanowisko. O ile prasa prawicowa wyraża zadowolenie, o tyle lewicowo-radykalna, tj. „Przegląd Wieczorny", przyznaje, że inż. Słomiński jest bardzo energicznym i zdolnym, ale wybór jego jest taktyczną porażką lewicy.

PROGRAM NOWEGO PREZYDENTA.

Warszawa, 5.7. (AW). Nowowybrany prezydent miasta inż. Słomiński oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że głównym punktem jego starań będzie walka z brakiem mieszkań. Warszawa musi wybudować większą ilość małych mieszkań robotniczych. Drugim punktem działalności będzie przedewszystkiem troska o gospodarcze urządzenie przedmieść.

Stan rokowań o pożyczkę

DELEGACI AMERYKAŃSCY WYJECHALI, ABY PRZEŁAMAĆ NIEKORZYSTNY NASTRÓJ NA RYNKU AMERYKAŃSKIM.

Warszawa, 5.7. W ślad za p. Dulsem, pierwszym radcą prawnym delegacji amerykańskiej do rokowań pożyczkowych opuścili wczoraj Warszawę paryskim „Luxem" dwaj inni członkowie delegacji amerykańskiej, p. Close, wiceprezes centrali nowojorskiej Bankers Trustu oraz p. Monnet, dyrektor paryskiej filji domu bankowego Blair and Co., będącego europejskiem przedstawicielstwem nowojorskiego Chaise National Bank oraz Chaise Securitets Corporation.

Jak się dowiadujemy, p. Close udaje się do New-Yorku, a p. Monnet do Londynu, aby przeprowadzić akcję na rzecz możliwie szybkiej emisji całości pożyczki 60-cio mil. dolarów; pp. Close i Monnet mają, jak nam oświadczono, niezłomne przekonanie, iż **uda im się przełamać niekorzystny nastrój, panujący dla papierów europejskich na rynku amerykańskim — w stosunku do pożyczki polskiej.** W ten sposób emisja nastąpić by mogła jeszcze w lipcu.

W międzyczasie nastąpi realizacja krótkoterminowej pożyczki 6-cio proc. w wysokości 15 mil. dolarów natychmiast po zaaprobowaniu przez radę ministrów relacji ministra skarbu, p. Czechowicza z dotychczasowych negocjacyj i podpisaniu przez przedstawicieli Rządu protokułu pożyczkowego — wymiana dokumentów.

Ze strony amerykańskiej wymiany dokonają pozostali w Warszawie członkowie delegacji amerykańskiej do rokowań pożyczkowych, pp. Fisher, Danis i Shamp.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, pp. Close i Monnet złożyli przed wyjazdem swe podpisy pod kontraktem pożyczkowym.

Wyborcze ostrzeżenie.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ ZYSKUJĄ WIĘKSZOŚĆ RÓWNIEŻ I ŻYDZI.

Lwów, 5.7 (A. W.) — W wyyniku przeprowadzonych wyborów kurjalnych w Komornie wybrano 15 Polaków, 17 żydów i 12 ukraińców, w Buczaczu zwyciężyła lista kompromisowa wszystkich narodowości, w Kopyczyńcach przeszło 16 Polaków, 15 żydów i 17 ukraińców, w Rohatynie zwyciężyła lista kompromisowa.

Berlin o stosunkach polsko-sowieckich

ECHA ROZMOWY PREMJERA Z MINISTREM ZALESKIM.

BERLIN, 5.7. (Pat). „Tagliche Rundschau" donosi z powołaniem się na poinformowane koła warszawskie, że na konferencji, odbytej w końcu ub. tygodnia między marszałkiem Piłsudskim i ministrem Zaleskim stwierdzono, iż w stosunku polsko - sowieckim nastąpiło odprężenie. Poseł Patek miał od Rządu otrzymać instrukcję, na podstawie której nastąpi w rokowaniach z Cziczerinem zlikwidowanie punktów spornych w związku z zamordowaniem Wojkowa. Po załatwieniu tej sprawy nastąpi niezwłocznie zamianowanie nowego posła w Warszawie i zostaną wznowione rokowania o pakt nieagresji między Polską a Unją sowiecką

Demonstracje bezrobotnych w Leningradzie.

Berlin, 5.7. (Pat). „Der Tag" donosi z Lenigradu, że w sobotę ub. tygodnia odbyła się tam olbrzymia manifestacja bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 100.000 osób. Przemawiało 40 mówców. Koreszkow, jeden z członków sowietu lenigradzkiego, żądał zwolnienia zajętych w fabrykach robotników na przeciąg trzech do czterech miesięcy i zastąpienia ich bezrobotnymi. Poszczególni mówcy atakowali w ostrych słowach rząd sowiecki.

Znamiennym jest, że prasa leningradzka i moskiewska o powyższej demonstracji milczy.

ABLEGAT PAPIESKI GOŚCIEM PRYMASA POLSKI.

Warszawa, 5.7. (Pat). Ks. prałat monsignore Gallori di Vignale ablegat Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI po zakończeniu swej misji, związanej z doręczeniem Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego, przeznaczonego dla J. E. prymasa Polski, opuścił Warszawę dnia 4 bm. o godz. 20.45, udając się wraz ze swoim sekretarzem ks. Pawłem Krieg'em do Poznania, gdzie zabawi kilka dni, jako gość J. E. kardynała prymasa.

PRZYJAZD POSŁA PATKA

Warszawa, 5.7—W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie, p. minister, Stanisław Patek.

W drodze do Warszawy p. Patek został przyjęty w wagonie salonowym przez p. premjera marszałka Piłsudskiego, z którym spotkał się w Białymstoku i w ciągu podróży **referował p. premjerowi przebieg ostatnich swych negocyj w Moskwie.**

W dniu dzisiejszym przyjął p. posła Patka minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Jak słychać, p. Patek przybywa z Moskwy, **nastrojony optymistycznie;** jest on zdania, że w wyniku przeprowadzonych rozmów, zostały stworzone postępy nietylko dla zupełnej likwidacji ostatnich zadraśnień w stosunkach polsko - sowieckich, ale i **do kontynuowania rokowań o zawarcie paktu o nieagresji.**

KARA ŚMIERCI NA POLAKA W SOWIETACH.

Moskwa, 5.7. (Pat.) W procesie przeciwko Polakom oskarżonym o szpiegostwo, jeden z oskarżonych został skazany na karę śmierci, 6 na karę więzienia, a dwuch uwolniono.

KIEPURA WE LWOWIE.

Lwów, 5.7 (A. W.) — Zapowiedziane tu zostało przybycie głośnego śpiewaka Jana Kiepury, który rozpoczyna występy w Teatrze Wielkim w dniu 12 bm. Kiepura odśpiewa wyjątki z całego szeregu oper.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 5.7. (AW). W piątek dnia 8 bm. w południe wyjeżdża p. Prezydent Rzeczypospolitej do majątku Klicze, by wziąć udział w zjeździe rodzinnym. Majątek ten należy do senatora Bojanowskiego, z którego rodziny pochodzi matka p. Prezydent. P. Prezydent zatrzyma się tam przez sobotę, a w niedzielę uda się do Grodziska i Przasnysza na zawody hipiczne.

WIDOKI NA URODZAJE.

Warszawa, (AW). Według opinji znawcy zagadnień rolniczych, b. ministra Gościckiego, tegoroczne urodzaje zapowiadają się dość dobrze, chociaż deszcze wyrządzają szkody i opóźnią zbiory o 2 do 3 tygodni, a więc do końca lipca.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 5.7. (AW). Dziś o godz. 11 rano na lotnisku mokotowskiem zdarzyła się katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot, prowadzony przez porucznika pilota Paczewskiego z 1 pułku lot. rozbił się doszczętnie Obserwator Szylin doznał złamania lewej nogi, por. Paczewski wyszedł bez szwanku.

Echa Śląskie.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Ben Ali“. Dziś w środę i jutro we czwartek w Teatrze Polskim o godz. 8.30 wieczór w Katowicach wystąpi znakomity światowej sławy halucynator i jasnowidz profesor z Kalkuty Ben - Ali.

W zakres doświadczeń Ben - Ali wejdą ciekawe eksperymentalne doświadczenia z dziedziny życia zagrobowego. Publiczność słyszała o sławie indyjskich fakirów, lecz nie miała możności ich zobaczyć. Otóż Ben - Ali zilustruje podstawy tajemnic indyjskich fakirów.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24-48.

USIŁOWANA KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

Dnia 3 lipca br. o godz. 22 do 23 włamali się nieznani sprawcy w zamiarze popełnienia kradzieży do biur Międzynarodowego instytutu zakładowego w Katowicach, przy ul. Gliwickiej 3, gdzie chcieli wykraść wzory dzieła lekarskiego, wydanego pod tytułem: „Lekarz ratujący zdrowie“. Zamierzona kradzież nie doszła do skutku, bo przechodzący w tym czasie ul. Gliwicką kontroler kluczników p. Rotrot Jan zauważywszy, że brama prowadząca do tegoż domostwa jest niezamknięta, wszedł do biur, które zastał również otworem i tam natrafił na dwóch nieznanych osobników. Osobnicy przyłożyli Nawrotowi rewolwer do piersi, poczem zbiegli, uciekając ul. Gliwicką, a następnie ul. Sobieskiego. P. Nawrot ścigał uciekających zbrodniarzy, którzy w pobliżu redakcji Polonji oddali jeden strzał rewolwerowy, by na ten sposób zmusić Nawrota do zaniechania pościgu za nim. Dochodzenia w toku.

POŻARY.

Dnia 1 b. m. o godz. 22.45 wybuchł pożar w domostwie, własności naczelnika gminy Depty Józefa w Pstrążnej pow. Rybnik. Pożar zniszczył takowe doszczętnie wraz z chlewikami, w których znajdowało się 30 ctn. siana i drobny inwentarz martwy. Szkoda wynosi około 5000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia. Dochodzenie w toku.

Dnia 30-VI r. b. o godz. 17.50 spowodowała 14-letnia Salomeja Gruszka, córka Karola Gruszki w Pstrążnej, pożar na strychu mieszkania jej ojca, bawiąc się zapałkami. Wskutek pożaru spaliło się 7 ctm. siano i część dachu, wartości 250 zł.

Dnia 3 lipca b.r. o godz. 15 wybuchł pożar w realności Andrzeja Ganzla w St. Bielsku, który zniszczył stary dach słomą kryty na murowanym budynku. Przyczyna pożaru, jak i wysokość szkody narazie nie stwierdzona. Dochodzenie w toku.

Dnia 2 lipca 1927 roku około godz. 18-ej minut 30 wybuchł pożar w składzie futer Karola Kremplera w Bielsku, ul. Zamkowa 2, wskutek czego spaliła się pewna część futer i częściowo skład. Szkoda powstała wskutek pożaru, wynosi około 40.000 zł. Jak dochodzenia wykazały pożar powstał rzucenia niedopałka z papierosa. Dochodzenie w toku.

PRACE NAD REFORMĄ ROLNĄ NA ŚLĄSKU.

Katowice, 5.7 (PAT) — Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się drugie posiedzenie śląskiej Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Z powodu nieobecności w Katowicach w tym dniu p. Wojewódy dra Grażyńskiego przewodniczył Radzie zgodnie z obowiązującemi przepisami Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Okołowicz.

Po przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia Rada w dalszym ciągu obradowała nad zgłoszonemi w swoim czasie referatami, przyczem Prezes Okręgowego Urzędu ziemskiego swój referat o dotychczasowej działalności Urz. Ziemsk. uzupełnił szeregiem aktualnych wiadomości i szczegółów. W wyniku tych obrad Rada ze swej strony uchwaliła zaprojektowany przez okręgowy Urząd Ziemski jeszcze w początku roku bieżącego ogólny plan osadnictwa, ustalający gminy, w których przedewszystkiem powinno być podjęte postępowanie osadnicze, a co zatem idzie, w których jeszcze w roku bieżącym należy zażądać od Związku dla dostarczania ziemi gruntów odpowiednich dla osadnictwa.

NIEMIEC CZŁONKIEM KOMISJI MIESZANEJ.

Genewa, 5.7 — Komisja mandatowa na wczorajszem posiedzeniu powzięła rezolucję, głoszącą, iż pomijając względy polityczne, nie widzi żadnych przeszkód do zwiększenia liczby członków komisji o jednego nowego członka — Niemca.

O zmianę ordynacji wyborczej

DALSZE OBRADY PODKOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 5.7. (Pat). W dniu dzisiejszym podkomisja konstytucyjna, która obradowała pod przewodnictwem pos. Polakiewicza ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą. Ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał pos. Chrucki, który wypowiedział się za zasadą zabezpieczenia reprezentacji polskiej na kresach, podkreślając, że brak dotychczasowej ordynacji wyborczej instytucyj związku list stworzył szesnastkę i naturalny pod względem społecznym blok.

Następnie przemawiał referent pos. Popiel (NPR.) który twierdził, że stronnictwa prawicowe za główną zasadę zmiany ordynacji wyborczej początkowo uważałyby zmniejszone ilości mandatów. Mówca, jako referent i osobiście uważa stanowisko to za niewłaściwe. Braki w ordynacji wyborczej dotyczą innych momentów. Referent stwierdza, że lewica opowiedziała się zasadniczo przeciwko zmniejszeniu ilości mandatów, natomiast za wprowadzeniem instytucyj związku list w okręgach, co zapobiegłoby tworzeniu nienaturalnych bloków. Pos. Popiel podkreślił, że cała podkomisja wraz z mniejszościami narodowemi wypowiedziała się za zasadą zabezpieczenia reprezentacji polskiej na kresach. Są tylko pewne różnice co do sposobu przeprowadzenia tej zasady w całem państwie. Posiłkując się szczegółowemi danemi referent dowodził, że stosunek dzielnika wyborczego 23.581 głosów ważnie oddanych na jeden mandat, przeciętnie dla całego państwa na podstawie ostatnich wyborów należałoby w całym szeregu okręgów raczej dodawać mandaty. Tego jednak nie proponuje, wskazuje natomiast konieczność szeregu zmian, dotyczących techniki wyborczej.

Z kolei podkomisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Do artykułu pierwszego i drugiego, dotyczących ilości posłów i senatorów zgłoszono szereg poprawek, z których poprawki posła Pruszyńskiego (ZLN.) zmierzają do zmniejszenia ilości mandatów w województwach wschodnich.

Następne posiedzenie podkomisji wyznaczone zostanie na jutrzejszym plenarnem posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

Projekty nowych dekretów

O ZMIANACH W PRZEPISACH SĄDOWYCH.

Warszawa, 5.7 (PAT). — Rada prawnicza pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego dra Mogilińskiego rozpatrywała dnia 28 i 30 czerwca br. następujące projekty rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej:

Pierwszy projekt rozp. o zamianie zastępczego pozbawienia wolności, wymierzonego w miejsce grzywny na obowiązek pracy i drugi projekt rozp. o warunkowem zawieszeniu wykonania kary na obszarze, na którym obowiązuje ustawa postępowania karnego z dnia 1 lutego 1878 r.

Opinje o projekcie rady przedstawiono Ministrowi Sprawiedliwości. Projekt pierwszy ma doniosłe znaczenie dla całego obszaru Rzeczypospolitej, umożliwiając w myśl postulatów nauki zamianę grzywny nieściągalnej na obowiązek domowej pracy, zamiast wykonania aresztu zastępczego.

W całem społeczeństwie odczuwa się brak takich przepisów, co też znalazło wyraz w uchwałach zgromadzenia gmin we wniosku sejmowym.

Projekt drugi rozszerza na ziemie popruskie instytucje warunkowego zawieszeniu owego wykonania kary przez sąd, istniejący już na innych obszarach państwa. Sądy mogą zawiesić wykonanie kary i pozbawienie wolności, orzeczonej w wymiarze do 6 lat na oznaczony okres czasu, jeżeli przypupuszczać można, że skazany wstrzyma się od nowego popełnienia przestępstwa.

Dobre sprawowanie się skazanego przez oznaczony okres powoduje darowanie kary z mocy samego prawa.

O zbliżenie Anglji z Polska

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE KS. KARDYNA4A BOURNE.

Warszawa, 5.7. J. Em. ks. kardynał Bourne, prymas Anglji, nasz niedawny gość, w toku swego przemówienia, wygłoszonego niedawno podczas poświęcenia kościoła w Burslem, oświadczył:

„Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby naród angielski coraz silniej zaznaczał swą przyjaźń wobec Polski. Mówię to tem śmielej, że widzę tutaj jednego z członków rządu i że rząd obecny — a szczególnie p. minister spraw zagranicznych — objawiał dla Polski więcej sympatji, niż jego poprzednicy. Ale musimy, przedewszystkiem wziąć pod rozwagę trudną pozycję Polski i zdać sobie sprawę z tego, że jest ona naprawdę jedyną twierdzą Europy wobec bolszewizmu.

Zawiązanie węzłów głębokiej przyjaźni i szczerego porozumienia między naszemi dwoma krajami powinno mieć, mojem zdaniem, ogromną doniosłość dla pomyślności Anglji i całej Europy.

Jestem przeświadczony, że Polska, wspierana przez Anglję, będzie się rozwijała w dalszym ciągu z niezwykłą szybkością i zyskiwała na wpływie politycznym, do którego nietylko ma ona prawo, ale który jest realną koniecznością dla pokoju europejskiego“.

Głęboko rozumne słowa prymasa Anglji świadczą o doskonałej jego orjentacji w międzynarodowem położeniu Polski; do wytworzenia tej orjentacji niewątpliwie przyczyniła się niedawna bytność angielskiego księcia Kościoła u nas, wykazując, jak głęboka i istotna jest pozytywna wartość Polski jako czynnika międzynarodowego, skoro przemawia do umysłu wielkiego, a zupełnie bezstronnego europejczyka po bliskim i bezpośredniem poznaniu.

Walka z G. P. U.

AKCJA TERORYSTÓW ROZWIJA SIĘ CORAZ SILNIEJ.

Moskwa, 5.7. (Pat.) Został tu ogłoszony komunikat GPU, donoszący, że w okolicy Smoleńska wytropiono czterech szpiegów-**terorystów, którzy w nocy dn. 3 czerwca b. r. usiłowali wysadzić w powietrze dom, sąsiadujący z siedzibą GPU.** Wzmiankowani teroryści próbowali zbiec, lecz zostali zastrzeleni przez ścigających ich żołnierzy armji czerwonej. Podczas pościgu **dwuch żołnierzy czerwonej armji zostało zabitych, a jeden odniósł rany.**

Moskwa, 5.7. (AW). Donoszą z Charbina, iż aresztowany tam przez władze GPU przemysłowiec Zimerman w czasie śledztwa, wobec stawiania mu fałszywych zarzutów, **rzucił się na sekretarza GPU. w Charbinie i wyrwawszy mu rewolwer, strzelił kilkakrotnie, raniąc ciężko oprawcę.**

Zimermana skrępowano i wrzucono do więzienia.

Moskwa, 5.7. (AW) Donoszą tu z Charkowa, iż **prezes charkowskiego GPU Gadlewski, znaleziony został w jednym z ogrodów miejskich w stanie beznadziejnym, wobec ciężkiego pobicia i śladów kilkakrotnego duszenia.**

Godlewski nie zdoławszy złożyć zeznań — umarł.

Walki w Chinach

ZWYCIĘSKA OFENZYWA WOJSK POŁUDNIOWYCH.

Pekin, 5.7 (A. W) — Gwałtowna ofensywa wojsk gen. Czang - Kaj - Szeka na wschodnim odcinku frontu, prowadzona jest obecnie po obu stronach linji kolejowej, prowadzącej z Czu Kiangu do Tien Tsinu. Wojska północne zmuszone zostały do opuszczenia Taj Nganu i cofnięcia się na umocnienia pod Tsi Nan, leżący na południowym brzegu rzeki Hwang Ho. Wojska północne przygotowują się do obrony na linji rzeki Wiąksza część prowincji Szantung, zajęta jest już przez oddziały południowe.

PSIKUSY GDAŃSKIE.

Gdańsk, 5.7. (Pat). Wczoraj odbyło się w Sopotach otwarcie t. zw. „tygodnia sportowego“ w obecności członków komitetu honorowego, w którym m. in. zasiada komisarz generalny Rządu polskiego, minister Strassburger. Zarząd zdrojowy organizujący wspomniany tydzień sportowy, pomimo, że w komitecie zasiada przedstawiciel Rzeczypospolitej i pomimo, że minister Strassburger ofiarował piękną nagrodę w zawodach pływackich polsko-gdańskich oraz pomimo udziału kilkunastu klubów polskich w zawodach „tygodnia sportowego“ nie uważał za stosowne zawiesić ani jednej flagi polskiej, wieszając natomiast na naczelnych miejscach olbrzymie flagi Rzeszy niemieckiej, a na dalszych miejscach małe flagi gdańskie i miejscowe sopockie.

Wiadomości ze stolicy.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 4 lipca r.b. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 czerwca 1827 roku w porównaniu z okresem od 16 do 31 maja 1926 r. wzrosły o 0.4 proc.

SAMOBOJSTWO UCZNIA W ŁAZIENKACH. Onegdaj około południa publiczność, przebywająca w parku Łazienkowskim w pobliżu miejsca zw. „Syberja“, była zaalarmowana odgłosem strzału z rewolweru. Gdy na miejsce nadbiegła służba parku, policjant i publiczność, ujrzano w krzakach leżącego młodzieńca, któremu z głowy sączyła się krew, a w kurczowo zaciśniętej dłoni trzymał rewolwer. Ze znalezionych przy samobójcy dokumentów okazało się, że jest to 21-letni Jan Czerski, uczeń 7 klasy gimnazjum K. Kulwiecia, zamieszkały jako sublokator u Piotra Gruszeckiego przy ul. Grzybowskiej nr. 62. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł młodocianego desperata nieprzytomnego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Przy Czerskim znaleziono list, adresowany do rodziców, obywateli ziemskich, kolonji Ludwikowa, gm. Szpicyn, pow. Lubartowskiego. Nadto na fotografji swojej Czerski napisał następujące zdanie: „Jestem za słaby duchem, abym mógł przeżyć zawód życiowy, jaki mnie spotkał“. Z dalszego dochodzenia ustalono, że Czerski w zeszłą sobotę zakomunikował małżonkom Gruszeckim, że wyprowadza się od nich na okres wakacji, w tym celu rzeczy zapakował wyszedł na miasto i więcej nie wrócił. Nazajutrz, tj. w niedzielę, przyjechał ojciec Czerskiego i zaczął go poszukiwać, lecz bezskutecznie. Okazało się, że Czerski nie otrzymał promocji do 8 klasy i to było prawdopodobnie powodem samobójstwa.

OBCHÓD ŚWIĘTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Onegdaj odbyła się w wielkiej sali Rady miejskiej uroczysta akademja, zorganizowana przez Tow. polsko - amerykańskie dla uczczenia 151-ej rocznicy ogłoszenia konstytucji Stanów Zjednoczonych. Akademję zagaił p. Kazimierz Lubomirski, prezes Towarzystwa; po przemówieniu tem orkiestra odegrała hymn Stanów Zjednoczonych. Z kolei głęboki i zwarty referat o stosunkach polsko-amerykańskich wygłosił po polsku prezes Związku syndykatu dziennikarzy, p. Żdzisław Dębicka. Orkiestra odegrała hymn polski. W języku angielskim przemawiał następnie przedstawiciel młodzieży amerykańskiej z t. zw. fundacji Kościuszkowskiej, student uniwersytetu Harvarda, p. Olechowski. Za serdeczne słowa, wypowiedziane pod adresem Stanów Zjednoczonych, dziękował charge d'affaires Stanów, Treat. Na akademji obecni byli przedstawiciele parlamentu z marszałkiem senatu Trąmpczyńskim na czele, rządu z min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskim, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele miasta z prezydentem Jabłońskim, członkowie izby handlowej polsko-amerykańskiej z prezesem p. Kotnowskim i reprezentanci społeczeństwa. Sala była bogato udekorowana zielenią oraz emblematami i chorągwiami Polski i Stanów.

ŁAZIENKI I BELWEDER BEZ KOMARÓW. Generalna dyrekcja służby zdrowia przeprowadziła skuteczną walkę z plagą komarów w Łazienkach i w Belwederze, oraz w Parku w Spale. Przy pomocy t. zw. zieleni paryskiej zdołano wytępić zupełnie gniazdo i zalążki komarów na stawach, tak, że ogrody: Łazienkowski i Belweder wolne są już od tej plagi.

BRAK ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Najsmutniejszem zjawiskiem w naszem życiu politycznem jest brak odpowiedzialności, opartej na poczuciu obowiązków moralnych.

Zawsze widzimy usilne starania, aby sytuacje były jaknajmniej jasne, aby przy pomocy łatwych frazesów odsunąć od siebie ciężar stanowczego i wyraźnego postanowienia. Zawsze towarzyszy świadoma lub podświadoma myśl, żeby w razie niepowodzenia usprawiedliwić się dobremi chęciami i przemożnemi nieprzewidzianemi okolicznościami, które dobre chęci sparaliżowały, aby zwalić odpowiedzialność na kogoś innego, zwykle nieuchwytnego i bezimiennego.

Epizod z wyborami prezydenta stolicy jest dobrą ilustracją takiego postępowania. Taktyka PPS., której zachowanie się wskutek układu sił w Radzie miejskiej, decyduje o takiej lub innej większości, dowodzi, że partja ta nie chce utworzenia się żadnej większości, gdyż wówczas ponosiłaby odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za bieg spraw w Warszawie. I zapewne wielu z radnych socjalistycznych, mieniących się gorącymi obrońcami niezależności samorządu, w obawie przed tą odpowiedzialnością z ulgą powitałoby mianowanie komisarza rządowego na stanowisko prezydenta.

W życiu parlamentarnem ta ucieczka przed odpowiedzialnością stała się szkołą mądrości politycznej. Stronnictwom przeważnie dogadzała taka sytuacja w Sejmie, gdy nie trzeba było brać odpowiedzialności za sprawy państwowe, gdy się Rządu ani wyraźnie nie popierało, ani wyraźnie nie zwalczało. A z kolei Rząd również nie poczuwał się do odpowiedzialności: w kwestjach zasadniczego dla państwa znaczenia nie stawiał sprawy jasno, nie wnosił kwestji zaufania, nie padał, walcząc o to, co uważał za zgodne z dobrem państwa w jawnej walce.

Można było oczekiwać, że Rząd obecny, który nie liczy się z partjami sejmowemi, nie potrzebuje używać metod demagogicznych, rozpocznie nową erę. Przecież dla nikogo nie ulega wątpliwości, że za los państwa ponosi teraz wyłączną odpowiedzialność władza wykonawcza, która ujęła ster spraw publicznych samorzutnie.

Ale czy istotnie dostrzegamy zmianę pod względem poczucia odpowiedzialności? Gdzież są stanowcze decyzje w sprawach najdonioślejszych, gdzie jasny program działania, wynikający z wewnętrznego przeświadczenia? Oto nieubłagana rzeczywistość wysuwa szereg takich zagadnień, których rozstrzygnięcie decyduje o przyszłości państwa; a czynniki odpowiedzialne zachowują się biernie, milczą. W obecnym czasie należy rozstrzygnąć, jaki ma być ustrój polityczny Polski, zapewnić możność prawidłowego funkcjonowania przyszłego Sejmu, dać krajowi samorząd, któryby wzmacniał państwo, a nie prowadził do jego rozbicia. Sprawy te stanęły na ostrzu noża — a odpowiedzialna władza unika jakiegokolwiek zaangażowania się.

Labour Party i Sowiety.

Przywódcy angielskiej Labour Party i robotniczej partji niezależnej: pp. Landsbury, Maxton i Brockway, wystosowali do p. Rykowa telegram w którym domagają się zaprzestania egzekucyj bez sądu i oświadczają, że te egzekucje hamują ich działalność, skierowaną przeciw polityce antyrosyjskiej rządu brytyjskiego.

W odpowiedzi swojej p. Rykow tłomaczy postępowanie Sowietów między innemi w sposób następujący:

— To nie jest ścisłe, że egzekucje dokonane zostały bez sądu. Według praw Z. S. S. R. państwowy departament polityczny (G. U. P.) w wypadkach, w których trzeba zwalczać knowania kontrrewolucjonistów, posiada prawa trybunału nadzwyczajnego, zupełnie analogiczne do trybunałów nadzwyczajnych i sądów wojskowych w krajach burżuazyjnych.

Logika tego rozumowania jest istotnie ciekawa. Nie jest prawdą, że egzekucje były dokonane niezgodnie z prawem, abowiem były zgodne z prawem państwa Sowietów, na mocy którego funkcjonuje tam stale pewien trybunał, który właśnie ma prawo postępować wbrew prawu... burżuazyjnemu oczywiście.

W drugiej części swojej odpowiedzi p. Rykow pisze:

— Z. S. S. R. wysoce ceni i przywiązuje największą wagę do opinji klasy robotniczej Anglji, ale... interesy klasy robotniczej świata całego wymagają, aby państwo robotnicze, które pierwsze w historji ludzkości pracuje nad zorganizowaniem społeczeństwa socjalistycznego w warunkach niezwykle trudnych, było popierane.

Słowem, ostatnie barbarzyńskie egzekucje moskiewskie, wedle p. Rykowa, były dokonane w interesie klasy robotniczej całego świata.

Pół miljona złotych dla emigrantów rosyjskich.

W Lidze Narodów powstał niedawno projekt przesiedlenia emigracji rosyjskiej, rozsypanej po różnych krajach Europy, do Boliwji.

Pewna spółka parcelacyjna w Boliwji, posiadająca 30 miljonów akrów ziemi uprawnej i lasów, przedłożyła Lidze projekt rozparcelowania tej ziemi między emigrantów rosyjskich.

Każda rodzina emigrancka, złożona przynajmniej z pięciu osób, otrzymać ma działkę 70 akrów, oraz niezbędne narzędzia rolnicze i zabudowania. Koszt działki, narzędzi, oraz wyżywienie rodziny w ciągu pierwszych 6 miesięcy wynosić ma ogółem 300 funtów szterlingów. Właściciel działki ma wpłacić na razie 10 funtów, resztę zaś w ciągu pięciu lat. Koszty przejazdu opłacić ma Liga Narodów.

Projektem tym zainteresowana jest także Polska, gdzie przebywa około 90.000 uchodźców rosyjskich.

Rząd polski, o ile plan Ligi byłby zrealizowany, wyasygnuje na cel przejazdów 500 tysięcy złotych.

Zdaje się jednak, że niewielu z pośród emigrantów rosyjskich w Polsce skorzysta z propozycji towarzystwa boliwijskiego. Element emigracyjny rosyjski w Polsce stanowią przeważnie mieszczanie i inteligencja, która nie może się podjąć pracy na plantacjach kawy, kauczuku i bawełny. Rolników, zdolnych do pracy na drobnych gospodarstwach jest wśród niej minimalny procent.

Ankieta o warunkach życia robotniczego.

KONFERENCJA W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.

W Magistracie sosnowieckim odbyła się onegdaj konferencja w sprawie ankiety o budżetach robotniczych i o warunkach życia robotniczego. Konferencję tę odbył p. Tolwiński, przedstawiciel Instytutu gospodarstwa społecznego w Warszawie z instruktorami ankietowymi.

Ankieta o budżetach robotniczych prowadzona jest w Sosnowcu już od roku i będzie przeprowadzana jeszcze przez pół roku. Obecnie Instytut gospodarstwa społecznego zaprojektował jeszcze jedną ankietę, mianowicie ankietę o warunkach życia gospodarczego.

Ankieta ta, zupełnie bezimienna, będzie opracowana przez Instytut samodzielnie. Uwzględnia ona zapytania, dotyczące warunków pracy, gospodarstwa domowego, życia rodzinnego, społecznego i towarzyskiego robotników.

W zestawieniu z budżetem dochodów i wydatków da ankieta obraz rzeczywistego życia robotniczego w Polsce, wykaże jaki tryb życia mogą prowadzić robotnicy przy obecnych zarobkach, oświetli w jaki sposób wpływają na życie rodzinne i społeczne robotnika warunki mieszkaniowe i t. d.

Na wspomnianej konferencji p. Tolwiński zapoznał instruktorów z techniczną stroną przeprowadzania ankiety.

Sytuacja przedwyborcza w Czeladzi.

Czeladź żyje obecnie pod znakiem zbliżających się wyborów. Częste wiece i zakulisowe intrygi tworzą typową atmosferę wyborczą, której końca należy oczekiwać dopiero w nadchodzącą niedzielę, tj. w dniu wyborów do Rady miejskiej.

Nieszczęściem Czeladzi jest to, że narówni z programami gospodarczo - samorządowemi odgrywają przy wyborach również ważną rolę animozje osobiste z krzywdą dla solidarnej akcji wyborczej.

Wyraźnym objawem niechęci osobistych jest utworzenie dwu list mieszczańskich, mianowicie listy demokratyczno - mieszczańskiej z p. A. Rączaszkiem, dotychczasowym burmistrzem m. Czeladzi i listy mieszczańsko - robotniczej z p. Sadowskim.

Pierwsza z tych list obejmuje organizacje od „Pracy polskiej" do tak zwanej sanacji włącznie. Co do listy drugiej mówi się, że jest ona rezultatem niezadowolenia niektórych kandydatów na radnych z miejsc, jakie przeznaczono im na liście demokratyczno-mieszczańskiej. Niewątpliwie lepiejby było, gdyby tacy ludzie, jak pp. Sadowski i Solarz, których nazwiska znalazły się na liście secesjonistycznej mieszczańsko - robotniczej, byli pomieszczeni na najpoważniejszej liście wyborczej demokratyczno - mieszczańskiej na miejscu odpowiedniem. Brak jednak porozumienia co do miejsc na liście nie powinno było doprowadzić do rozbicia żywiołu umiarkowanego w obliczu niebezpieczeństwa socjalistyczno - komunistycznego.

Niewątpliwie jednak w ostatniej chwili nastąpi otrzeźwienie i wszyscy czeladzianie, chcący dobra miasta i dbali o jego przyszłość, znajdą się przy liście demokratyczno-mieszczańskiej, jako grupującej najszersze warstwy społeczne umiarkowane i dające rękojmię, iż gospodarka miejska będzie prowadzona wzorowa.

Prócz wymienionych 2 list jest jeszcze w Czeladzi lista P. P. S., na której widnieje nazwisko p. Balazińskiego, wybitnego członka miejscowego „Strzelca". Jeżeli się zważy, że poważny przedstawiciel t. zw. sanacji znalazł się na liście demokratyczno - mieszczańskiej i zgodnie ze swym programem politycznym reprezentuje żywioł umiarkowany, to dziwnem się musi wydać, iż przedstawiciel „Strzelca" może jednocześnie kandydować z listy P. P. S.

Pozatem istnieje lista „Jedności robotniczej", pod którą ukrywają się żywioły komunizujące. Wreszcie są dwie listy żydowskie, które wobec stosunkowo małej liczby żydów w Czeladzi nie będą odgrywały ważniejszej roli przy wyborach Czeladzi.

Na trzechsetnem posiedzeniu wydziału powiatowego.

RZADKA UROCZYSTOŚĆ W SEJMIKU BĘDZIŃSKIM.

Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego obchodził w ub. poniedziałek rzadko spotykaną uroczystość, a mianowicie trzechsetne posiedzenie wydziału. Ta niebywała wprost ilość odbytych posiedzeń świadczy najlepiej o pracowitości członków wydziału powiatowego, którzy ofiarną swą pracą zasłużyli na wdzięczność społeczeństwa całego powiatu.

W południe w sali konferencyjnej starostwa zebrali się wszyscy członkowie wydziału i Sejmiku. Posiedzenie zagaił przewodniczący wydziału, starosta Olpiński. W przemówieniu swem p. starosta podkreślił, że rzadko gdzie się zdarza, aby wydział powiatowy odbył tyle posiedzeń. Nawiązując do prac wydziału, który zrobił bardzo dużo, p. starosta podniósł zasługi b. przewodniczącego wydziału starosty będzińskiego p. Trzcińskiego oraz dziękował członkom wydziału za poniesione przez nich trudy, podczas kilkuletniej pracy na polu samorządowem

W odpowiedzi zabrał głos członek wydziału, poseł Brzostowski, który zaznaczył, że dużą zasługę ponosi w tym wypadku i Sejmik, darzący zaufaniem wydział i współpracujący z nim podczas całej kadencji. Zaufanie to uwidacznia się najwybitniej tem, że gdy po podziale powiatu Będzińskiego na dwie odrębne jednostki: pow. Będziński i Zawierciański, wydział winien być rozwiązany i wybrany nowy, Sejmik zgodził się na pozostawienie go w składzie niezmienionym.

Po przemówieniu p. Brzostowskiego, celem upamiętnienia tej niezwykłej uroczystości dokonano wspólnego zdjęcia oraz osobno członków wydziału i Sejmiku.

Po sfotografowaniu się odbyło się właściwe posiedzenie wydziału, na którem rozpatrzono między innemi szereg ważniejszych spraw.

Wydział powiatowy postanowił przystąpić do Towarzystwa wiosek kościuszkowskich w charakterze członka-założyciela i wpłacić narazie 1000 zł., a w najbliższym czasie kwotę tę uzupełnić do sumy 10.000 zł., tyle bowiem wynosi pełny wkład.

Załatwiono przychylnie prośbę powiatowego Związku straży pożarnych o utrzymanie przy Związku instruktora w ten sposób, że polecono Związkowi zaangażować go, koszta zaś utrzymania poniesie wydział pow.

Przy rozpatrywaniu punktu 6 porządku dziennego zebrania (sprawy opieki społecznej) wyłonił się bardzo pożyteczny projekt. Jak wiadomo, Sejmik będziński utrzymuje w Ząbkowicach schronisko dla dzieci. Wobec jednakże przepełnienia w tem schronisku i napływu licznych nowych zgłoszeń, wysunięto projekt, aby zakupić teren i wybudować nowe schronisko. Składałoby się ono z pawilonów, w których osobno znalazłyby pomieszczenie niemowlęta, dzieci w wieku przedszkolnym i w wieku szkolnym. Schroniska te pod względem gospodarczym i administracyjnym tworzyłyby jedną całość. Projekt ten przekazano do rozpatrzenia powiatowej komisji opieki społecznej oraz polecono jej wybór odpowiedniego terenu pod budowę schroniska.

Poruszano również ciągnącą się od dłuższego czasu sprawę podziału gminy Olkusko-Siewierskiej na trzy gminy: Gołonóg, Porąbkę i Strzemieszyce. Wydział podtrzymuje ten projekt i postanowiono zwrócić się do Ministerstwo o zatwierdzenie go.

Postanowiono wstrzymać budowę szkoły powszechnej w Klimontowie, gdyż gmina Zagórze, która finansuje tę budowę, ma do dyspozycji zaledwie 40 tys. zł., gdy koszta, jakie pochłonęła już dotychczas budowa, wynoszą przeszło 70 tys. zł. W sprawie uregulowania długu w wysokości trzydziestuparu tysięcy, gmina zwróciła się do wydziału powiatowego, wydział zaś, nie mając na ten cel funduszów zwrócił się o pożyczkę do Banku gospodarstwa krajowego i w sprawie tej wyjechał wczoraj do Warszawy p. starosta Olpiński.

Polecono gminom zaopatrzyć posterunki policyjne w urządzenia informacyjne, aby wiadomo było, gdzie mieści się posterunek. Gminy, które nie będą w możności załatwić tego własnym kosztem, otrzymają pieniądze z wydziału.

Wreszcie przy rozpatrywaniu spraw drogowo-budowlanych rozpatrzono konkurs na budowę drogi: Dąbrowa—Ożarowice i roboty przy wykonaniu dalszego odcinka 2-kilometrowego powierzono przedsiębiorcy inż. Gorjanowiczowi.

Kurs nauki lotniczej dla nauczycieli.

Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego zawiadomiło inspektora szkolnego w Sosnowcu, że wojewódzki Komitet Ligi Obrony powietrznej państwa w Krakowie w okresie od dnia 3 lipca do 6 sierpnia rb. organizuje w Krakowie kurs nauki lotniczej dla nauczycieli. Celem kursu jest przygotowanie nauczycielstwa do urządzania stosownych wykładów oraz przygotowania odpowiednio wyszkolonych instruktorów dla celów praktycznego stosowania wiedzy lotniczej i budzenia zainteresowania w tym kierunku, wreszcie organizacja cywilnego lotnictwa w Polsce.

Plan nauki jest następujący: dział pierwszy — encyklopedja lotnictwa obejmuje: lotnictwo w przyrodzie i sposoby lotu człowieka; historja lotnictwa, sprzęt, instrumenty, przyrządy; lotnisko; latanie; systemy szkolenia, różne formy lotu, loty figurowe, wypadki, spadochron; atmosfera a lotnictwo; orjentacja, aeronawigacja; lotnictwo cywilne, sport, zastosowanie; organizacja, polityka lotnicza; ustawodawstwo; drogi rozwoju; lotnictwo wojskowe, obserwacyjne, myśliwskie, niszczycielskie; warunki walki; brona; lotnictwo bezsilnikowe; bibljografja; balony.

Dział czwarty: pracownia — modelarstwo logja, silniki, płatowce, teorja lotu.

Dział trzeci: publicum — lotnictwo sanitarne; medycyna lotnicza; fotografja lotnicza; radjotelegrafja i telefon.

Dział czwarty: pracownia — modelarstwa i rysunki techniczne.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: wpisowe wynosi 5 zł., opłata za przybory 10 zł., koszty utrzymania (mieszkanie i wyżywienie 4 razy dziennie) 70 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. Kraków, gmach województwa, parter.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Środa	Dziś Izajasza Pr. Jutro Cyryla i Meteusza Wsch. słońca 3.23 Zach. „ 19.58

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino Udziałowe: „Kobieta wyzwolona".

ECHA WYBORCZE.

W związku z wniesieniem protestu do starostwa przez komitet obywatelski w Niwce o unieważnienie wyborów do Rady gminnej, dokonanych 19 ub. m. tenże komitet wysłał do Ministerstwa spraw wewnętrznych za pośrednictwem starostwa prośbę o zmianę regulaminu wyborczego dla gmin przemysłowych. Komitet obywatelski motywuje swą prośbę tem, że podczas ostatnich wyborów zaszło szereg nieformalności, a mianowicie głosowali niepełnoletni, mieszkańcy sąsiednich gmin, oraz element napływowy, który zamieszkuje w Niwce mniej niż 6 miesięcy.

Podpisani pod memorjałem obywatele Niwki domagają się wobec tego, aby listy wyborcze były formowane jedynie na zasadzie ksiąg meldunkowych, przez co mogliby głosować jedyni stali mieszkańcy Niwki.

Wizytacja ośrodków zdrowia.

Wczoraj do Zagłębia przyjechały przedstawicielki czerwonego Krzyża amerykańskiego z Warszawy pp. Helena L. Bridge, dyrektorka warszawskiej szkoły pielęgniarstwa i Dorothea Hughes. Celem przyjazdu przedstawicielek jest zwiedzenie tutejszych ośrodków zdrowia.

Podziękowanie za czyn obywatelski.

Czuję się w obowiązku złożenia tą drogą podziękowania P. T. firmie Huldczyński — fabryka rur i żelaza T-wo i S-ka akc. w Sosnowcu za łaskawe dwukrotne wypożyczenie ciężarowego samochodu, celem przewiezienia sprzętu wojskowego z Oświęcimia do Sosnowca.

Za ten bezinteresowny i tak wielce obywatelski czyn dla dobra przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego narodu składam P. T. firmie najserdeczniejsze podziękowanie.

Dowódca kadry: (—) H. Nitecki, kapitan.

Choroby zakaźne.

W ostatnim tygodniu zanotowano w Sosnowcu jeden wypadek duru brzusznego, 1 gruźlicy oraz jeden zgon na gruźlicę. Mieszkań odkażono jedno.

Przyznanie zasiłków.

Obwodowy zarząd Funduszu bezrobocia w Sosnowcu przyznał zwolnionym z pracy przez fabrykę „Westen" w Olkuszu 2500 robotnikom zasiłki, które będą im wypłacane w najbliższym czasie

Czem nas karmią?

Jak traktują konsumentów żydowscy piekarze i rzeźnicy niech posłużą dwa poniżej przytoczone fakty. W chlebie kupionym w piekarni Honigsztejna Abrama w Dąbrowie (Szopena) znaleziono zgniecionego robaka. Drugi zaś wypadek ilustrujący niechlujstwo, to sprzedaż starego mięsa z robactwem w jatce Sztrubel Jachety w Będzinie (Podzamcze 14). Niedość że mięso w jatce owej nie nadawało się do spożycia, właściciel jatki żądał za nie wygórowaną cenę. W obu wypadkach policja pociągnęła winnych do odpowiedzialności. Niechlujnymi sprzedawcami zająć się winna również komisja higjeniczno sanitarna.

Cielę — pasażerem w autobusie.

Wiele pisało się już o nieporządkach, panujących w autobusach komunikacji międzymiastowej. Fakt jednakże, jaki miał miejsce onegdaj na drodze między Będzinem a Dąbrową przechodzi granice wszelkiej możliwości. Oto co nam donosi jeden z czytelników, który miał przyjemność podróżowania autobusem nr. 2347 Kl. Na drodze za Będzinem konduktor przyjął dwuch pasażerów: mężczyznę i... cielę. Pomimo sprzeciwu jadących cielę zajęło wygodne miejsce obok szofera i nie zdając sobie sprawy, gdzie się znajduje, zachowywało się jak w oborze. Narażeni na oddychanie zepsutem powietrzem, jakie wytworzyło się wskutek nieporządków, narobionych przez cielę, pasażerowie z przyjemnością opuścili autobus — oborę po dojechaniu do Dąbrowy.

Takie traktowanie pasażerów nazówni z cielętami jest w najwyższym stopniu karygodne i winny zająć się ukróceniem tego odpowiednie czynniki.

Niepoprawna awanturnica.

W Dąbrowie przy ul. Łukasińskiego 11 zamieszkuje niejaka Julja Cupiał. Niewiasta ta, niezwykle awanturniczego temperamentu zakłóca stale spokój sąsiadom przez swe kłótnie i awantury, wywołując przytem zbiegowiska różnych gapiów. Niema wprost dnia aby C. nie kłóciła się z gospodynią lub którąś z sąsiadek. Policja spisała już na C. szereg protokułów, jednakże i to nie skutkuje. Nie poskutkował również i sześciodniowy pobyt w areszcie, bowiem Cupiałowa wróciwszy zaledwie w ub. sobotę z aresztu, na drugi dzień wywołała awanturę z gospodynią, której kres położyła dopiero policja. Sprawę oddano do sądu.

Chciał się powiesić.

19-letni Józef Niegowik, zamieszkały w Dąbrowie (Kościuszki 7) usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się na własnym pasku w komórce. Niedoszłego wisielca odciął w samą porę brat.

Aresztowanie oszusta.

Z polecenia sędziego śledczego został aresztowany Bania Adolf z Dąbrowy, jeden z oszustów, ogrywających naiwnych w trzy karty. O występie Bani ze swym wspólnikiem, który został ucieć, na rynku w Będzinie pisaliśmy wczoraj.

Tragedja miłosna studenta.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU MAŁEGO NIEPOROZUMIENIA.

W poniedziałek około godz. 11 wieczorem miejscowość letniskowa Teklinów pod Częstochową stała się terenem tragicznego zajścia, które rozegrało się w następujących okolicznościach.

W godzinach popołudniowych przybyła do Teklinowa grupa młodzieży, wśród której znajdował się syn znanego w Częstochowie dra. Tyszeckiego, student Uniwersytetu poznańskiego Antoni Tyszecki.

Towarzystwo spędziło całe popołudnie w Teklinowie, mając zamiar wracać pociągiem wieczornym o godz. 11 do Częstochowy.

Podczas pobytu w Teklinowie między studentem Tyszeckim a studentką Brudzyńską, córką urzędnika z Sosnowca, wynikło jakieś nieporozumienie, skutkiem którego Tyszecki opuścił dworzec kolejowy, udając się samotny w kierunku wsi.

Brudzyńska, tknięta złem przeczuciem, udała się po chwili na poszukiwania kolegi i oto za jedną z pobliskich stodół znalazła stygnące już zwłoki Tyszeckiego, który, jak się okazało, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Strwożona studentka przecięła momentalnie sznur i zaalarmowała całe towarzystwo o wypadku. Wszelkie jednak zabiegi ratownicze zastosowane po przeniesieniu zwłok do przedziału wagonu kolejowego, okazały się daremne.

Wagon ze zwłokami pozostawiono na stacji w Teklinowie do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich.

Po wyborach gminnych w powiecie Zawierciańskim.

W ubiegłą niedzielę zostały zakończone wybory rad gminnych w powiecie Zawierciańskim wyborami w Kromołowie, gdzie wójtem został p. Kwapisz Edward, a zastępcą jego Antoni Mikoda z Morska.

Ciągnące się miesiąc cały wybory charakteryzował prawie wszędzie spokój i powaga. Zadania samorządu posiadły dziś większe zrozumienie ma niż w roku 1919, co zadokumentowała choćby większa frekwencja głosujących, którą przeciętnie określić można na około 60 proc uprawnionych.

Pod względem intelektualnym nowowybrany element, bez względu na zabarwienie partyjne, stoi o wiele wyżej niż w radach poprzednich. Tak np. w radach gminnych w Żarkach zasiądzie obywatel ziemski i dwu przemysłowców, w Siewierzu naczelny lekarz szpitala i zawiadowca kopalni, w Porębie dyrektor fabryki, w Koziegłowach aptekarz i t. d., wszystkie rady mają w składzie przynajmniej po dwuch inteligentów.

Politycznie wybory do samorządów były zwycięstwem prawicy. W jedenastu radach gminnych zasiadać będzie przeważnie żywioł z pod znaku ZLN. W Łazach zdobyła większość dzięki poparciu kolejarzy, PPS., Siewierz, który był terenem szczególnie ostro prowadzonej agitacji przez sanację, posiadł w radzie 10 reprezentantów „Partji Pracy", na dwie połowy rozbita się rada w Porębie, dzieląc się między ZLN. i PPS. W gminie myszkowskiej, która niedawno istnieje, wybory nie były przeprowadzone, wobec nieprzekroczonej 3-letniej kadencji rady.

Wśród włościaństwa znamiennym był fakt że jakkolwiek nie rozagitowani przez partje, do wyborów szli zawsze zbiorowo, domagając się równego podziału mandatów pomiędzy wioski i obdzielając niemi naprawdę najgodniejszych z pomiędzy siebie, odróżniając ich od demagogicznego warcholstwa, które się znacznem cieszyło powodzeniem przy pierwszych wyborach, przeprowadzanych w chaosie panującej wówczas maraczewszczyzny.

Następstwem tych wyników będzie należyty skład członków sejmiku, do którego wybory odbędą się w czasie najbliższym. Jest wielce prawdopodobne, że na 15 gmin, licząc po 2 członków z rady do sejmiku, w skład jego wejdzie około 20 inteligentów, których praca wówczas musi być najlepszym sprawdzianem siuszności roździału mandatów.

Symulacja napadu bandyckiego.

PODRAPAŁ SOBIE TWARZ BYLE PRZYWŁASZCZYĆ GOTÓWKĘ.

Mieszkaniec t. zw. Skalskiego pod Olkuszem Błażej Klich, kilkomorgowy gospodarz i handlarz nierogacizny, zameldował w dniu 4 bm. przed południem na posterunku policji w Olkuszu, że tegoż dnia nad ranem na szosie Wolbromskiej, 2 klm. od przejazdu w stronę Wolbromia, napadło na niego dwóch zamaskowanych bandytów z rewolwerami i zabrali mu 900 zł., za które miał kupić świnie. Klich pieniądzy swoich miał niewiele. 500 złotych pożyczył od sąsiada Leśkiego, resztę od krewnych, przyczem 400 zł. włożył do butów, a 500 zł. ulokował na wozie w słomie przed bandytami.

Gdy wyjechał na szosę, bandyci mieli zatrzymać konia, jeden z nich uderzył go laską w głowę, a drugi przystawił rewolwer do głowy, żądając gotówki. Po rewizji i groźbach bandyci zabrali mu wszystką gotówkę i kazali jechać w stronę Wolbromia. Na twarzy Klicha z obydwóch stron znać było silne podrapania, natomiast ślad uderzenia laską mało widoczny tak, jakgdyby bandycie chodziło o oszczędzenie napadniętego.

Na miejsce wypadku udali się natychmiast pow. kom. pol. państw. Hain, wraz z komendantem postr. i starszym wywiadowcą. Po skrupulatnych badaniach padło podejrzenie, iż napad był symulowany pomimo, że Klich ze swadą znaną tego rodzaju handlarzom, przekonywał o napadzie i szwiał pod znakiem zapytania bezpieczeństwo publiczne w powiecie.

Oburzał się nawet, gdy przystąpiono do osobistej rewizji i wyciągnięto z bocznej kieszeni kilkanaście złotych. Zapytany skąd ma się wzięły pieniądze po napadzie, odrzekł, że od żony. Badana za chwilę żona Klicha zaprzeczyła temu. Dalsze śledztwo osób postronnych rzuciło pewne światło na kombinację Klicha. Gajowy lasów, będąc nad ranem w obchodzie, zauważył na drodze Klicha, jak ten stał i wyrzucał słomę z woza. Żadnych ludzi obok nie było.

Badana w dalszym ciągu żona Klicha przyznała, że od męża otrzymała do schowania około 30 zł., które zaraz ulokowała u siostry i brata.

Kiedy Klichowi udowodniono symulację, co wskazywały dobitnie ślady krwi głęboko tkwiące za paznokciami palców u rąk od podrapania, ten do winy się przyznał, przyczem zeznał, że resztę gotówki zakopał w polu.

Skok w przepaść.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO W KOPALNI.

Wczoraj około godziny 5 rano niejaki Kowalski Władysław, lat 37, stróż nocny kopalni Grodziec I zakładów Solvay w Grodźcu, w celu samobójczym skoczył do szybu 200 mtr. głębokości. Z ofiary pozostały tylko szczątki, które wydobyto i złożono w kostnicy przy szpitalu Kasy chorych. Samobójstwo to miało miejsce w warunkach dość zagadkowych, gdyż, jak zeznał jeden z robotników znajdujący się wówczas w pobliżu szybu, Kowalski na widok przechodzących przez plac kopalni dwuch posterunkowych miejscowej policji krzyknął, iż po niego idzie policja i że nie da się jej aresztować, a widząc, iż szyb jest zamknięty barjerą żelazną, wspiął się na obok stojący wózek węglowy, z którego przez barjerę skoczył w straszną głębinę. Co było powodem tej strasznej tragedji, dotąd nie zostało jeszcze ustalone i zachodzą przypuszczenia, iż nieszczęśliwy nagle dostał obłędu, tembardziej, że życie i postępowanie jego nie budziło żadnych podejrzeń. Samobójca osierocił żonę i troje dzieci.

Zlikwidowanie szajki złodziei kolejowych.

Policja podkomisarjatu na Pogoni schwytała szajkę złodziei kolejowych, którzy od pewnego czasu stale napadali na pociągi towarowe na odcinku między tunelem Dietla a fabryką Szena na Środuli. Schwytano mianowicie na gorącym uczynku trzech notorycznych złodziei kolejowych: Kazimierza Ociepkę, Adama Janickiego i Jana Swobodę. Energiczna i celowa akcja policji zasługuje w tym wypadku na duże uznanie.

Usiłowane otrucie.

Habrzyk Zuzanna, l. 25, zamieszkała na Piaskach (Rocha 1) usiłowała onegdaj popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Niedoszłą samobójczynię, po udzieleniu jej pierwszej pomocy na miejscu przewieziono do szpitala Kasy chorych w Sosnowcu. Powód samobójstwa nieznany.

Awantury i opór policji w Grodźcu.

W ubiegłą niedzielę Włodarski Wacław, lat 21, szeregowiec szkoły podoficerskiej 11 p. p. w Tarnowskich Górach, przebywający czasowo na urlopie w Grodźcu, w stanie pod chmielonym wszczął na zabawie harcerskiej awanturę z niejakim Warońskim Franciszkiem, zamieszkałym na koloni Grodzieckiego Towarzystwa, przyczem obnażonym bagnetem wymachiwał we wszystkie strony. Na wszczęty przez otoczenie alarm i głośne wyzwiska niemoralne ze strony Włodarskiego zjawił się komendant posterunku miejscowej policji wraz z posterunkowym, który wezwał żołnierza do spokoju i udania się do domu, jednakże bez skutku, wobec czego przodownik zmuszony był rozbroić awanturnika i przemocą doprowadzić na posterunek dla spisania odpowiedniego protokułu. W drodze do posterunku policyjnego dwaj bracia Włodarskiego, Mieczysław i Zygmunt oraz ojciec Wojciech usiłowali odbić go siłą i policji tylko przy użyciu broni białej udało się odpędzić napastników, przyczem posterunkowy Dyszkowski, jak później stwierdzono, uderzony został przez Warońskiego, który w następstwie stanął w obronie swego przeciwnika, kamieniem w głowę, doznawszy poważnego zranienia. Włodarskiego doprowadzono do Komendy wojskowej w Będzinie a Warońskiego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Tak jeden jak i drugi staną niebawem przed obliczem sprawiedliwości, gdzie ich czeka zasłużona kara, tembardziej, iż obaj znani są policji ze swych awanturniczych występków, za co już niejednokrotnie odpowiadali przed sądem

Wyrodny synalek.

Henryk Lis, lat 17, zamieszkały w Grodźcu w domu cementowni Grodziec dotkliwie pobił swą matkę, za co przez miejscowe organa policyjne pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. Zaznaczyć należy, iż Lis haniebny swój czyn powtórzył już niejednokrotnie i przed niedawnym czasem przez Sąd pokoju w Sosnowcu ukarany został aresztem z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Obecnie stanie znowu przed obliczem sprawiedliwości i sądzimy, że tym razem nie siegnie go zasłużona kara.

Frymorgen skazany.

(l) Moszek Frymorgen (Głowackiego 5) nie przestrzegał godzin ustalonych na prowadzenie handlu, a gdy policjant spisywał mu o to protokuł, znieważył go słownie. Sąd pokoju skazał go na 3 dni aresztu.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY

na środę 6 bm.

WARSZAWA: Godz. 16.30 audycja dla dzieci. Godz. 17.15 koncert w wykonaniu orkiestry P. R. oraz z udziałem Tomasza Jaworskiego (skrzypce). Godz. 19.10 „Skrzynka pocztowa". Godz. 20.30 operetka Falla „Rozwódka". Godz. 22.30 muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

KRÓLEWIEC: Godz. 20.00 koncert symfoniczny orkiestry z Sobót.

LANGENBERG: Godz. 20.40 fragmenty operowe w wykonaniu orkiestry i solistów.

STUTTGART: Godz. 20.15 koncert popularny.

WIEDEŃ: Godz. 20.00 koncert kameralny (trio: fortepian, skrzypce, wiolonczela).

BUDAPESZT: Godz. 19.00 koncert symfoniczny.

RZYM: Godz. 21.10 koncert instrumentalno-wokalny.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Samson w cyrku".

Sprawy wojskowe.

Ze starostwa zawierciańskiego komunikują nam, że wszyscy ci, którzy dla jakichkolwiek powodów nie spełnili powinności stawienia się w czasie ogólnego poboru oraz starsze roczniki, które nie zadośćuczyniły obowiązkowi służby winni się stawić do PKU. w Sosnowcu, które odbywa tam specjalne komisje przeglądowe w każdy czwartek.

Profanacja grobów.

Na cmentarzu wojennym w Niegowoniecach zauważono od pewnego czasu systematyczną kradzież krzyży żelaznych. Na skutek zameldowania jednego z włościan, który widział trzech mężczyzn kręcących się koło cmentarza, a następnie odjeżdżających furą w stronę Rokitna Szlacheckiego, natychmiast zarządzono pościg i pod Ogrodzieńcem ujęto i rozpoznano trzech sprawców grabieży grobów. Są nimi: Bronisław Wypych i bracia Wacław i Bronisław Żelechowscy, dostawcy szmelcu żelaznego z Będzina, którzy w ten sposób zagrabili 29 krzyży z grobów poległych, — za co odpowiedzą przed sądem.

Nożownicza majówka.

W rowie przydrożnym pod Łazami zasiadło paru przyjaciół, racząc się obficie zakrapianem śniadankiem. Wkrótce między dwoma z nich wybuchła bójka, w czasie której Jan Gryta zadał Henrykowi Przybylskiemu 10, a Lucjanowi Barańskiemu 2 rany nożem. Poszkodowani i napastnik pochodzą ze wsi Trzebieczka w pow. Będzińskim.

Grytę aresztowano, Przybylskiego w groźnym stanie przewieziono do szpitala Kasy chorych w Zawierciu.

Kronika Olkuska.

Zmiany w sądownictwie

Sekretarz sądu pokoju w Olkuszu, p. Gołuch Franciszek został przeniesiony na takież stanowisko do Sądu pokoju w Skale. Jego miejsce objął p. Nagórski, zastępca sekretarza Sądu pokoju w Olkuszu.

Zawody strażackie w Pilicy.

W niedzielę, dnia 3 lipca rb. odbyły się zawody rejonowe straży pożarnych w Pilicy. Na zawody przybyło 10 straży wiejskich, z których po przepisowych ćwiczeniach wyróżniono dwie, a mianowicie: łobzowską i wierzbicką. Pod względem sprawności stoją one narówni i dlatego otrzymały jednakowe nagrody, składające się z 30 metrów węża wylotowego każda. Sędziami na zawodach byli: pp. J. Jarno, W. Piotrowski (fabr. „Olkusz"), Rzadkowski (z Bolesławia) i instruktor Walc. Komendantem zjazdu był p. Kwapisz, naczelnik str. poż. w Pilicy.

Jak dziecko winno spędzić wakacje?

Skończył się rok szkolny. Marzeniem wszystkich rodziców jest wyjazd na wieś, bo cóż może być lepszego dla dziecka, jak przebywanie stale na świeżem powietrzu? W pierwszych dniach wakacyj wszystko je bawi i nie ma końca zachwytom. Ale niedługo nowość ta zaczyna je nużyć i następuje znudzenie.

Powód jest łatwy do zrozumienia. Przez dziesięć miesięcy dziecko miało ułożony plan dnia. Poruszało się z dokładnością zegarka. Raptem dziecko, oderwane od stałych zajęć, jakie miało w mieście, czuje się niedobrze. Nie trzeba więc dzieciom pozwolić, żeby spędzały czas na niczem. Te dwa miesiące niech dziecko spędza na powietrzu, na swobodzie, tylko dzień trzeba mu ułożyć według pewnego planu. Teraz ma okazję do praktycznych zajęć. Niechaj pracują ręce. Dziecko codzień może zrobić coś praktycznego dla siebie i dla drugich. Pierwsze dnie wakacyj niech spędza zupełnie podług swojej woli: trzeba mu pozwolić nacieszyć się i zabawić. To zadowoli poczucie wolności. Ale po paru dniach trzeba mu już dzień ułożyć. Niech wstaje i kładzie się spać o jednej porze. Czas posiłku powinien być też przestrzegany. Pewien plan powinien być we wszystkiem, nawet w zabawach. Dzieci trzeba umieć zająć i nie dać im się nudzić. Wakacje dają rodzicom pole do działania i wychowywania.

Wspaniały lot nad Polską.

W CZTERY I PÓŁ GODZINY Z POZNANIA DO ŁUCKA.

W ostatnich dniach dwaj lotnicy poznańscy pilot Hołodyński i por. Gruszkiewicz dokonali przelotu nad Polską na linji Poznań — Łuck w 4 godz. 25 min. Przestrzeń ta wynosi około 800 klm. Lotnicy przebyli ją bez lądowania i jakiegokolwiek wypadku. Lot odbywał się przy pogodzie niezbyt sprzyjającej. Lotnicy jechali z przeciętną szybkością 170 klm. na godz. Lot ten stanowi próbę wytrzymałości i funkcjonowania aparatów zbudowanych w wielkopolskiej fabryce samolotów „Samolot".

Jak się wyratowała załoga „Ameryki"?

„Intransigeant" zdołał przeprowadzić wywiad z Byrdem. Reporter Causse opuścił o godz. 11 przed południem Paryż i udał się samochodem do Ver s-M., gdzie przybył o godz. 15.30. Zastał on Byrda w małej normandzkiej chacie wieśniaczej przy obiedzie. Mnóstwo kwiatów zdobiło stół, przy którym siedział lotnik wraz z Nevillem. Dwaj inni lotnicy ulokowali się u innych rodzin rybackich w Ver s-M. Byrd, mężczyzna o dosyć wysokim wzroście, ma na sobie wojskowy mundur koloru khaki. Wygląda bardzo znużony.

— Skoro tylko przybyliśmy do Francji — mówi on — straciliśmy orjentację. Kompas, który oddał Lindbergowi tak wielkie usługi, odmówił zupełnie. Deszcz padał strumieniami, a mgła nocna zasłaniała jakikolwiek widok. Prawdopodobnie przybyliśmy w pobliże Paryża, lecz nie mogłem tego absolutnie ustalić. Zapas benzyny wyczerpał się, samolot opadał niżej i niżej. Musieliśmy za wszelką cenę lądować, aby ratować życie. Wkońcu zauważyliśmy światło. Była to, jak się później dowiedzieliśmy, latarnia morska w Ver sur Mer.

Samolot opadł natychmiast na wodę, jakkolwiek nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że lądujemy na morzu. Sądziliśmy, że znajdujemy się nad lądem. Koła i podwozie zostały oderwane. Maszyny zalane wodą. Uratowaliśmy się gumową łódką. Była już godzina 3.30. Nie spotkaliśmy nikogo, wkońcu spostrzegliśmy marynarza, który zaprowadził nas do burmistrza. Moi obaj przyjaciele byli ogromnie wyczerpani i położyli się natychmiast do łóżka.

Byrd zaznaczył, że jest szczęśliwy, iż skończyło się tylko na tem, mimo zupełnego odmówienia kompasu. Lotu nie podjąłem — mówił lotnik — w celach konkurencyjnych z Lindbergiem i Chamberlinem, lecz ze względów naukowych.

* * *

O przymusowem lądowaniu lotników amerykańskich donoszą następujące szczegóły:

Lotnicy zostali przyjęci bardzo gościnnie przez strażnika latarni morskiej i jego żonę. Po wejściu do mieszkania burmistrza miejscowości Ver sur Mer, Byrd popadł w omdlenie. Wkrótce jednak przyszedł do siebie i dał wyczerpujące wskazówki odnośnie do samolotu. Polecił, aby małą kasetkę, którą wiózł z sobą, a która zawierała oficjalne dokumenty, ustawiono tuż przy jego łóżku, następnie prosił miejscowego poczmistrza, aby zawiadomił podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa o wypadku. Wkrótce zjawił się w mieszkaniu prefekt, który złożył lotnikom życzenia w imieniu rządu francuskiego. Byrd opowiadając o podróży mówił, że prześladował ich stale deszcz i gęsta mgła. Bezskutecznie poszukiwali oni latarni morskiej u ujścia Sekwany, jakoteż reflektorów paryskich. Ponieważ zegarki lotników stanęły po godz. 2, fakt ten wskazywałby na to, że wpadli oni do morza między godz. 2 a 3 w nocy. — Większa część dokumentów została uratowana.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowelizacja ustawy o podatku obrotowym

POD WPŁYWEM OPINJI PROF. KEMMERERA.

Pod wpływem opinji prof. Kemmerera i uchwał Rady finansowej Ministerstwo skarbu postanowiło znowelizować ustawę o podatku obrotowym.

Jak się dowiadujemy, nowelizacja pójdzie w następujących kierunkach: obecny podział przedsiębiorców na kategorje ustąpi miejsca nowemu podziałowi bardziej szczegółowemu, zamiast 4 handlowych kategoryj będzie 8 stopni. Również dotychczasowe klasy przemysłowe zostały zmienione.

Co się tyczy podatku samego — to istnieje cały szereg pomysłów, przyczem najwięcej zwolenników ma projekt wprowadzenia jednolitej i jednakowej normy podatkowej od wszystkich przedsiębiorców, a przy artykułach pierwszej potrzeby jednorazowego opłacania podatku od danego towaru.

W chwili obecnej Ministerstwo skarbu rozesłało prezesom Izb skarbowych kwestjonarjusze, celem zebrania uwag o brakach obecnej ustawy.

Kronika gospodarcza.

ZWIĘKSZENIE KONSUMCJI WĘGLA. Wewnętrzne zapotrzebowanie na węgiel znacznie wzrosło; w stosunku do maja wzrost ten wyniesie przeszło 20 proc. Zwiększenie zapotrzebowania należy tłomaczyć z jednej strony zaopatrywaniem się w węgiel instytucyj przemysłowych, jak cukrowni, gorzelni itp., z drugiej, wyczerpaniem wreszcie zapasów węgla z roku zeszłego.

ŻYRARDÓW EKSPORTUJE DO ANGLJI Zakłady żyrardowskie zawarły w tych dniach poważną umowę w Anglji na dostawę towarów lnianych i lnianej przędzy. Tranzakcja ta spowoduje prawdopodobnie rozszerzenie produkcji lnianej w Żyrardowie.

TOWARZYSTWO EKSPANSJI ZAMORSKIEJ. Towarzystwo popierania polskiej ekspansji zamorskiej, ukonstytuowane w Warszawie w maju rb. powołało do pracy cztery sekcje: naukową z prof. Dyboskim na czele, kolonizacyjną z ministrem Targowskim, handlową z dotychczasowym dyrektorem państwowego Instytutu eksportowego p. M. Turskim i propagandową z p. Głuchowskim. Sekcje te rozpoczęły już swe prace w porozumieniu z pokrewnemi instytucjami w Polsce. Celem towarzystwa jest popieranie wszelkich usiłowań w kierunku ekspansji gospodarczej Polski do krajów zamorskich.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 5 lipca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 6.70, Bank Polsk 132.50—138.00—136, Bank Zachodni 25.00, Bank Związk. Spół. Zarobk. 72.50—76.00, Zgierz 95.00, Cukier 4.00—4.10, Węgiel 85.00, Nobel 40.00, Cegielski 36.00, Lilpop 23.50—24.75—24.25, Modrzejów 7.90—7.85, Ostrowiecki 70.00, Rudzki 2.00—2.05, Starachowice 50.50—50.00—50.50, Stąporkow 11.00, Zawiercie 30.00—31.50—31.00, Żyrardów 15.75—16.50 16.25, Haberbusz 132.00, Żegluga 0.38.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.44, Paryż 35.04, Wiedeń 125.84, Praga 26.50 i pół, Włochy 49.60, Szwajcarja 172.21, Holandja 358.55.

Tendencja dla akcyj i walut mocna.

Ze świata.

ANGLJA, TURCJA I SOWIETY.

Pod wpływem rozmów dyplomatycznych, które od kilku tygodni toczą się pomiędzy rządem angorskim a przedstawicielem Wielkiej Brytanji stosunki turecko-sowieckie stopniowo ulegają znacznemu oziębieniu. Rząd turecki, nie dowierzając pacyfistycznym zapewnieniom sowieckim, poczynionym w swoim czasie w Odessie, skłonny jest do nawiązania stosunków ściślejszej przyjaźni z Anglją i Italją. Jako wyraz zmiany nastrojów względem Sowietów, można uważać pewne ulgi, poczynione przez rząd turecki w stosunku do emigrantów rosyjskich, zezwalające na prolongatę prawa pobytu na terytorjum tureckiem na rok jeden, bez przymusu przyjęcia obywatelstwa tureckiego. To jedno rozporządzenie wywołało głosy oburzenia w Sowietach.

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ W TENDENCYJNEM OŚWIETLENIU PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

„New York Herald", znany ze swych sympatyj germańskich, z powodu przewlekłości rokowań o pożyczkę amerykańską, od swego berlińskiego korespondenta podaje następujące informacje:

Banki amerykańskie miały jakoby wycofać się ze swemi propozycjami, ze względu na niebezpieczeństwo wojny z Sowietami. Rząd zaś Polski nie reagował na noty sowieckie po zabójstwie Wojkowa, tak, jakby się tego należało spodziewać, ażeby właśnie nie odstraszyć kontrahentów amerykańskich.

W każdym razie — dodaje berliński korespondent „New York Heraldu" — impertynenckie i groźny ton not sowieckich miał przedewszystkiem na celu ukaranie (?) Polski za dopuszczenie (?) do zabójstwa Wojkowa, przez zerwanie rokowań o pożyczkę, na której tak Polsce zależy. Polska, pomimo to jednak nie zastosuje się do żądań sowieckich co do deportowania kontrrewolucjonistów rosyjskich, znajdujących się na polskiem terytorjum.

Trzeba przyznać, że berlińskiemu korespondentowi „New York Heralda", cieszącego się wielką poczytnością, szczególniej u Amerykanów, przebywających na kontynencie, nie można odmówić braku fantazji.

Zasiłki dla bezrobotnych w lipcu.

Odbyło się kolejne posiedzenie zarządu głównego Funduszu bezrobocia, na którem wypowiedziano się za koniecznością przedłużenia państwowej akcji doraźnej w lipcu na zasadach i terenach dotychczasowych, zarówno dla pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

Uchwalono też wystąpić do p. ministra pracy o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków do 17 tygodni dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 31 lipca r. b. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres pobierania zasiłków ustawowych na terenach następujących: m. Radom, Ostrowiec, Łódź, Kalisz i Wilno, oraz pow. Warszawski, Błoński, Radzymiński, Pułtuski, Iłżecki i Konecki.

Następnie zaopinjowano przychylnie wniosek o przedłużenie na m. lipiec państwowej akcji pomocy doraźnej dla b. szeregowych, bezrobotnych byłych robotników państwowego monopolu tytoniowego oraz bezrobotnych b. robotników przedsiębiorstw państwowych.

Wreszcie uchwalono wystąpić o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków ustawowych do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią przed 31 lipca 13-tygodniowy okres zasiłkowy na następujących terenach: m. Piotrków, Kalisz, Opatówek, Radom, Ostrowiec oraz pow. Radomskowski, Piotrkowski, Konecki, Opatowski, Iłżecki, Opoczyński, Bielski, Żywiecki, Wadowicki, Chrzanowski, Oświęcimski, Rybnicki, Mińsko-Mazowiecki, Radzymiński,

Odpowiedzi Redakcji.

Centralny Związek obrony praworządności. Organizacja panów nie jest nam bliżej znana, wobec tego nadesłanego komunikatu narazie zamieścić nie możemy.

Piotr Wolski. Wiadomy okólnik dotyczy tych świadectw, które są dokumentami państwowemi. Dokumentami zaś takiemi są te świadectwa szkół prywatnych, na których widnieje pieczęć państwowa. Pieczęć taką przykłada komisja egzaminacyjna z ramienia Min. oświecenia. O ile na świadectwie niema wspomnianej pieczęci, to kwestja wydania świadectwa jest sprawą prywatną między absolwentem a Dyrekcją szkoły.

Charakter angielski.

Jeden z dzienników włoskich „Popolo d'Italia“ podaje następujące szczegóły, charakterystyczne dla Anglików. Biuro kwaterunkowe wojsk angielskich w Szanghaju wynajęło mieszkania dla oficerów i żołnierzy odrazu na lat trzy. Dowodzi to nietylko faktu, że Anglicy pozostaną tam dłużej, lecz że nie lubią oni wyprowadzać się pospiesznie. Właśnie dzięki temu, że lubią wszystko wynajmować na czas dłuższy, Anglicy stali się władcami trzech czwartych świata. Szczególną zaś cechą charakteru angielskiego jest wytrwałość. Anglicy nigdy się nie spieszą. Nawet gdy droga wymaga lat dziesięciu, wcale ich to nie odstrasza i celu z oka nie tracą. Dlatego to właśnie walka z Anglją połączona jest z wielu niebezpieczeństwami, których z góry przewidzieć nie można. Jeśli tedy Anglik coś postanowi, nie troszczy się już ani o formę, ani o treść. To też Anglicy pozostaną w Szanghaju tak długo, jak im się tylko będzie podobało i żaden chiński generał nie zmusi ich do usunięcia się. Bo w każdem nowem położeniu rachują się oni zawsze z najgorszemi możliwościami i swoje postępowanie odpowiednio normują. Wytrwali w dążeniu do celu i zręczni w stosowaniu środków Anglicy zawsze umieją wprowadzić przeciwnika w błąd. Są to imperjaliści najczystszej wody. Mało mają pomysłów, lecz wszystkie one są zato jasne, trwałe, a do ich przeprowadzenia posiadają Anglicy silną wolę i niewzruszony spokój. W tem właśnie tkwi tajemnica potęgi narodu angielskiego i jego powodzeń.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Bryczka Szydłowiecka, nowa — do sprzedania. Czeladź, Bytomska 68.

Sprzedam 50—100 prętów ziemi w Dąbrowie, koło Huszczego. Wiadomość: Dziewiaty, dom Banasika. E. Haake. 4182-2

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec 4340

Radjo aparat 4-ro lampowy do sprzedania z powodu wyjazdu wiadomość Adm. „Kur. Zachodniego“. 4357

Chcemy kupić auto ciężarowe 3-ch tonnowe w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Auto“ 4360

Stoły rozsuwane od 100 zł. kredensa kuchenne i różne meble najtaniej, Zakłady stolarskie L. Rubik Sosnowiec, Wronia 4.

Samochód „Ford“ po remoncie, lepszy jak nowy, natychmiast do sprzedania. Wiadomość w adm. tegoż dziennika. 4347

Domek ładny nieduży w Sosnowcu lub okolicy kupię zaraz za gotówkę. Zgłoszenia piśmienne: Gastronomja W-nego Szczerka, Sosnowiec, Krzywa 1 dla „Kupca“ 4349

50 szt. Złożeń giltzowych dla wózków na tor 400 lub 420 m/m do sprzedania. Święcicki Sosnowiec, ul. Leszno 6. tel. 3 05 4354-3

Posady i prace.

Potrzebni furmani do rozwożenia tacy, którzy rozwozili piwo lub wodę sodową zaraz. Wiadomość „Kur. Zach.“, Dąbrowa. 4365

Panienka inteligentna poszukuje posady do sklepu. Wiadomość „Kur. Zachodni“, Dąbrowa. 4367

Potrzebna natychmiast niania do dziecka. Sosnowiec Będzińska 8 Gospodarz wskaże 4359

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego udziela dowolną metodą pojedynczo i w kompletach, Ersepke, ul. Piłsudskiego 82 4243

Szkoła pisania na maszynach oraz biuro pracy H. Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 29. Tel. 3 47. 4463-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW: 3560-17

Lokale.

Poszukuję pokoju umeblowanego. Odstąpię deputat węglowy. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ 4336

Jest do wynajęcia jeden duży umeblowany pokój nadający się na biuro. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 51. 4364

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego od 15-go lipca (najchętniej w śródmieściu). Zgłoszenia Sosnowiec, Naftowa 4 telef. 2 08, Zochowski. 4358

Różne.

Księgarnia kolejowa Towarzystwa „Ruch“ na stacji Dąbrowa prosi pp. Prenumeratorów o składanie dowodów uiszczenia prenumeraty za m-c czerwiec w celu zwrotu pobranej kwoty lub zaliczenia jej na poczet prenumeraty bieżącej. Pp. Prenumeratorzy proszeni są o składanie tych dowodów do dnia 10 bm., gdyż po tym terminie reklamacje żadne nie będą uwzględniane. 4363

Zgubione dokumenty.

Henryk Czechowski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4387-3

Kieser Wacław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4312

Imieliński Bolesław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez sąd „Reden“ 4314

Gorał Franciszek zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydana przez PKU. w Sosnowcu 4316

Łukasiewicz Franciszek zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacji wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4367

Fisharmonja (półorgan) do sprzedania, lub zamiana na pianino. Wiadomość: Filja Będzin 4362

Eliasz Jakubowicz zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Kielce 4355

Bałas Leon zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez magistrat Czeladź. 4348

Antoniemu Flakowskiemu zginęła książkę wojskową, wydaną przez P. K. U., Sosnowiec 4355-3

Józef Landau Falsic Kiser zgubił zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Wadowice, oraz różne papiery 45

Kasa Ludwik zgubił świadectwo przemysłowe wyd. przez Kasę Skarbową w Sosnowcu oraz książkę w czarnej okładce i notes. 4352

Kostrzewski Zygmunt zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 4353-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	25 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-94.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor odpow.: Konstanty Ćwierk. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.